Dziennik Białostocki

PONIEDZIAŁEK, 29 LUTEGO 1932 R. CENA 20 GR.

Prenumerata

Ceny ogłoszeń:

Smutne widowisko

W historji naszych zmagań o wskrzeszenie bytu państwowego i walk niepodległościowych ma polski socjalizm zaszczytną kartę. Już w pierwszych latach bieżącego stulecia dokonał się w nim zasadniczy i głęboki przełom.

Z ków doktryny, nie uznającej odrębności narodowej, a w imię „międzynarodowości" zwalczającej poczucie przynależności do narodu i prawa samostanowienia narodów dla uzyskania państwowości własnej — wyzwolił się właśnie nasz socjalizm. Możnaby powiedzieć: wbrew zakusom utopienia go w morzu internacjonału, spolszczył się niejako, z „socjal - demokratycznej" stał się „polską" partją socjalistyczną. Konsekwencją tego było też, że gdy na przełomie pierwszego i drugiego dziesiątka lat b. stulecia Józef Piłsudski rozwinął hasło: przygotować się do zbrojnego wywalczenia niepodległości Polski, poparcie znalazł przedewszystkiem w obozie socjalizmu polskiego. Toteż w dziejach naszych ostatnich walk wyzwoleńczych i w dziele odbudowy własnej państwowości widzimy niezmiernie czynny i wydatny udział zarówno starszego pokolenia jak i młodzieży, wyznającej program socjalistyczny.

W myśl też tych programowych założeń aż do sobotyzdnia 13 b. m. w Sejmie i czwartku 25 b. m. w Senacie, ilekroć w naszych ciałach prawodawczych omawiano potrzeby armji, uchwalano rekruta czy fundusze na uzbrojenie i wyżywienie pogotowia obronnego, przedstawiciele socjalistyczni głosowaniem swem stwierdzali, że stoją niezłomnie na stanowisku, jakie zajęli na kilkanaście lat przed wskrzeszeniem państwa, t. j. że byt Polski zależy od możności absolutnej obrony przed zakusami wrogów zewnętrznych, jakimkolwiekby byli i skądkolwiekby zagrażali.

W wspomnianych dniach natomiast przedstawiciele socjalistyczni uczynili wyłom w swej dotychczasowej podstawie. Nie odmawiali rekruta ani gabinetowi Witosa, ani rządom Grabskiego, ani wtedy, gdy siłą naszą zbrojną dysponował gen. Szeptycki czy gen. Malczewski, — odmówili natomiast rekruta rządowi Aleksandra Prystora, w którym ministrem spraw wojskowych jest Józef Piłsudski. Odmówili rekruta właśnie tym, którzy w r. 1905 i następnych wyrwali polski socjalizm z doktrynerstwa, negującego odrębność narodową, przeorali dusze robotnicze i posiali w nich te ziarna, z których wyrasta potem nasza niepodległość państwowa.

Dlaczego to zrobili? Dlaczego właśnie teraz? Dlaczego nie przed rokiem czy dwoma? Dlaczego właśnie po oświadczeniu kanc. Brüninga w Genewie, że Niemcy szykują się do przełamania postanowień traktatowych i zbrojenia się wbrew nim?

Przedstawiciele P.P.S. podali dwie przyczyny. Jedna: że nie mają „zaufania do obecnego systemu rządzenia" — i druga: że obowiązuje ich „solidarność z postulatami rozbrojeniowemi międzynarodówki socjalistycznej".

Odpieramy z całą stanowczością obie te przyczyny.

P.P.S. nie miała „zaufania" do „systemu rządzenia" wykonawców „paktu lanckorońskiego", a mimo to stale uchwalała rekruta, nie miała też „zaufania" do „rządów pomajowych" w latach 1927 do 1931 i też nie odmawiała tym rządom rekruta.

A druga przyczyna jeszcze bardziej nie wytrzymuje krytyki. Wiemy aż nadto dobrze, bo wykazał to dobitnie kongres II międzynarodówki, odbyty latem ub. r. w Wiedniu, jak potężny wpływ na kierunek wywiera tam socjalizm niemiecki, który, by ochronić się przed „hitleryzmem", popiera koncepcje „rewizjonistyczne" i jest podporą obecnych rządów Rzeszy. Toteż wyrażanie z trybuny Sejmu polskiego, i to właśnie przy uchwalaniu rekruta, „solidarności" z postulatami przepojonej duchem „rewizjonistycznym" drugiej międzynarodówki, jest manifestacją, która, gdyby ją serjo potraktować, byłaby przekreśleniem tej linji, po której polski socjalizm od kilkudziesięciu lat kroczy.

Toteż wolimy imputować trzecią przyczynę, tę, której przedstawiciele P.P.S. na trybunach parlamentarnych nie dopowiedzieli: odmówienie rekruta było jeszcze jednem pociągnięciem w... rozgrywce partyjno - politycznej z rządem.

Szkoda jednak, że do tego została użyta taka okazja, jak — uchwalanie rekruta własnemu państwu...

Hoover przeciw prohibicji

Zgoda na plebiscyt

NOWY JORK, 28. 2. Sensację wywołało tu oświadczenie prezesa Narodowego Komitetu Demokratycznego. Raskoba, dające do zrozumienia, iż jest możliwe, że Hoover zgodziłby się kandydować ponownie na stanowisko prezydenta z programem, przewidującym referendum w kwestji prohibicji.

Fiasco komisarza

w walce z drożyzną w Niemczech

BERLIN, 28. 2. — Tel. wł. — Komisarz drożyźniany Rzeszy Goerdeler wycofuje się z misji wobec zupełnego fiaska podjętej akcji przeciwdrożyźnianej.

Po przejściowem rezydowaniu w Berlinie Goerdeler powraca do Lipska, gdzie jest burmistrzem, większość zaś swoich uprawnień przelewa na władze administracyjne.

Powszechnie stwierdzić się da je ostatnio mocna tendencja cen artykułów pierwszej potrzeby mleka, masła, mięsa i chleba, który dzisiaj podskoczył do 47 fg. za 1250 gr. (My). (Przyp. Red. W przeliczeniu na naszą cenę wynosi to 80 groszy za kilo).

Kto jak chce rozbroić się?

Podział 54 wniosków złożonych w Genewie

GENEWA, 28. 2. — Tel. wł. — Referent komisji generalnej konferencji rozbrojeniowej min. dr. Benesz pracuje od wczoraj przy pomocy kilku urzędników Sekretarjatu Generalnego Ligi Narodów nad podzieleniem olbrzymiego materjału, przedstawionego konferencji rozbrojeniowej w postaci 54 wniosków poszczególnych delegacyj.

Materjał ten dzieli dr. Benesz wedle zasady utrzymanej przez projekt konwencji rozbrojeniowej, wypracowany przez komisję przygotowawczą.

Tę pracę uciążliwą zamierza dr. Benesz zakończyć do wtorku przyszłego tygodnia tak, aby w połowie tygodnia komisja generalna mogła przystąpić do szczegółowej dyskusji nad poszczególnemi zagadnieniami.

O „kryminalnem" wychowaniu

Wywiad z ministrem Beneszem

GENEWA, 28.2. Czeskosłowacki minister spraw zagranicznych Benesz, udzielił obszernego wywiadu korespondentowi „Dziennika Poznańskiego". red. Woydyłło.

Minister Benesz oświadczył m. i.:

— **W polityce międzynarodowej nie może być absolutnie rozdziału między Polską a Czechosłowacją. Kontakt osobisty z ministrem Zaleskim, który sobie należycie cenię, może mnie tylko utwierdzić w tem przeświadczeniu.**

Historja dowodzi nam niezbicie, że osłabienie w jakiejkolwiek formie jednego z tych dwu państw oznacza w przyszłości osłabienie także drugiego. Dlatego zarówno w moim rządzie, jak i w społeczeństwie czeskosłowackiem istnieje tylko jedno życzenie: aby się Polsce jaknajlepiej powodziło.

Wniosek polski o rozbrojeniu moralnem min. Benesz uważa za niesłychanie pożyteczny i całkowicie się z nim solidaryzuje, uważa go za jeden z warunków skutecznego rozbrojenia.

— Do czegóż dojdziemy — mówi minister — jeżeli narody będą występowały przeciwko sobie i podburzały się wzajemnie. Szczególnie w dziedzinie wychowania można wiele zrobić przez odpowiednie przygotowanie nauczycielstwa, rewizję podręczników szkolnych i zmianę ducha wykształcenia.

Dzisiejsze wychowanie w niektórych krajach nazwać można „kryminalnem".

Podżeganie młodej generacji przeciwko innym narodom nazywa min. Benesz zbrodnią i zatruwaniem atmosfery młodego pokolenia.

Odrzucone skargi Jezuitów

MADRYT, 28. 2. — Tel. wł. — Sąd najwyższy republiki hiszpańskiej odrzucił wszystkie skargi zakonu Jezuitów przeciwko wydaleniu z granic państwa i konfiskacie mienia zakonnego.

Sztandar japoński nad Kiang-Wan

po siedmiu dniach morderczych walk

W dniu wczorajszym armja japońska w Szanghaju po otrzymaniu posiłków osiągnęła częściowo cel tygodniowego wysiłku, zajmując miasto i wieś Kiang-Wan.

Zdobyte miasto leży w gruzach.

SZANGHAJ, 28. 2. Sztab główny donosi, że Japończykom udało się zawładnąć miastem Kiang-Wan, jednakowoż w części wschodniej miasta wciąż jeszcze znajdują się kulomioty chińskie, które uparcie bronią swoich stanowisk.

Kiang-Wan przed zburzeniem przez samoloty japońskie było miastem posiadającem 150.000 mieszkańców.

LONDYN, 28.2. Pod Szanghajem rozpoczął się na wielką skalę atak samolotów japońskich.

Japończycy skoncentrowali na odcinku Szanghaju prawie połowę całej swojej floty powietrznej.

Eskadry samolotów japońskich przelatywały wzdłuż chińskiego frontu, zrzucając ciągle bomby.

Fortyfikacje Wusungu były nieustannie bombardowane przez artylerję japońską, aby uniemożliwić działanie artylerji chińskiej podczas lądowania posiłków japońskich.

Dzielnica Sza - Pei była również poddana intensywnemu ostrzeliwaniu.

LONDYN, 28.2. **Wszystko przemawia za tem, że lada godzina wojska japońskie pod Szanghajem rozpoczną drugą ofensywę tym razem ze znacznie zwiększonemi siłami.**

W sobotę wieczór według czasu miejscowego wylądowały na terenie koncesji międzynarodowej 15.000 żołnierzy japońskich, którzy niezwłocznie pomaszerowali na front.

Poseł japoński w Nankinie oświadczył, że skoro nadejdą wszystkie posiłki, Japończycy rozpoczną generalną ofensywę, celem wyparcia wojsk chińskich o 20 km. na zachód od Szanghaju.

TOKJO, 28.2. Ministerstwo spr. zagranicznych poleciło podobno przedstawicielom Japonji w Szanghaju i Genewie zakomunikować we właściwym czasie władzom zainteresowanym, **że Japonja skłonna jest zaniechać wrogich kroków w Szanghaju, skoro tylko Chińczycy udowodnią w sposób przekonywujący, że gotowi są wycofać swe oddziały na 20 klm. od proponowanej strefy neutralnej.**

Japonja ze swej strony zobowiąże się wycofać swe wojska również na pewną odległość, gdy Chińczycy uskutecznią swój odmarsz.

PARYŻ, 28.2. Poseł francuski w Szanghaju Vilden oraz poseł angielski sir Milles Lampson wyjechali dzisiaj z Szanghaju do Nankinu, ażeby spotkać się z generałem Czang-Kai-Szekiem.

Gdy przed kilkoma dniami generał chiński zdawał się skłaniać do zawarcia pokojowego arrangement z Japończykami, to obecnie od chwili, gdy jego dwie najlepsze dywizje wchodzą w skład 19 korpusu armji kantońskiej, walczącej przeciwko Japończykom, wykazuje mniej chęci do rozmów pokojowych.

GENEWA, 28.2. **Wczoraj po południu w kołach zbliżonych do Ligi Narodów rozeszła się pogłoska o zawieszeniu broni w Szanghaju.**

LONDYN, 28.2. „Daily Express" donosi z Tokjo, **iż w Japonii krąży uporczywa pogłoska, jakoby zdecydowany opór, który stawiła armja chińska Japończykom przypisać należy temu, iż na czele armji chińskiej stoją dwaj oficerowie niemieccy, gen. Waetzell i pułk. Kriebel — dwaj najbliżsi współpracownicy Ludendorffa z czasów wojny światowej.**

Pismo notuje pogłoskę, że Chiny zamierzają zwrócić się do Ludendorffa z propozycją objęcia naczelnego dowództwa armji chińskiej. Doniesienie z Tokjo tegoż pisma stwierdza także, że sytuacja finansowa Japonji jest bardzo krytyczna.

Uniewinnienie Dygasa

przez sąd koleżeński I-ej instancji

Sąd koleżeński ZASP'u obradował w niedzielę od godziny 11-ej rano do 2.30 po poł. w sprawie b. swego prezesa Ignacego Dygasa, oskarżonego przez grono kolegów o czyn niekoleżeński.

Skład sędziów stanowili pp.: Brzeziński, Władysław Staszkowski i Śledziński.

Oskarżonego, byłego prezesa ZASP'u bronił adwokat Goldstejn.

Przed sądem przedefilował cały szereg świadków obrony, wśród których znaleźli się: literat Alfred Konar, kapelmistrz Hirszfeld, śpiewacy Opery Brodnicki, Trębicki, wiceprezes Z. A. S. P.'u, Janusz i dyrektor Z. A. S. P.'u, Jan Pawłowski.

Świadkowie oskarżenia w przewodzie sądowym udziału nie brali.

Wyrok wydano uniewinniający.

Szczegółowe motywy wyroku będą ogłoszone za tydzień. Jak słychać sąd ZASP'u stanął na prawnem stanowisku, że każdemu obywatelowi Rzeczypospolitej Polskiej wolno jest powiadomić władze o tem, co mu się wydaje karygodnem.

Jak słychać członkowie ZASP'u którzy wnieśli oskarżenie, niezadowoleni z wyroku uniewinniającego wnoszą apelację do sądu koleżeńskiego drugiej instancji.

Skład sądu Zaspowego drugiej instancji stanowią Tekla Trapszo Krywultowa, Karol Borowski i Stanisław Stanisławski.

Grono aktorów przygotowało rodzaj oskarżycielskiego listu otwartego zaopatrzonego w 40 podpisów. List ten miał być wniesiony na rozprawę, ale wniesiony nie został z powodów formalnych.

Były doktór praw -- włamywacz

Kasjer koncernu „Małopolska" -- Gagatek

LWÓW, 28. 2. — Tel. wł. — Śledztwo w sprawie słynnego włamania do biur koncernu naftowego „Małopolska", który miał miejsce jeszcze w dniu 1 listopada ub. roku, a w czasie którego łupem kasjarzy padło 150.000 zł., przybrało niezwykle sensacyjny zwrot.

Śledztwo trafiło na dowody, że udział w tem włamaniu brał, a przynajmniej włamanie to przygotował kasjer koncernu „Małopolska", b. adwokat i b. doktór praw Gagatek, pozbawiony zarówno stanowiska adwokata, jak i tytułu naukowego w innej sprawie karnej.

Gagatek uciekł ze Lwowa i dopiero wczoraj udało się ująć go w Nisku.

Nieuznane cofnięcie rezygnacji

Poseł Zdzisław Stroński -- wiceprezydentem Lwowa

LWÓW, 28. 2. — Tel. wł. — Na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej odbyły się niezwykłe wybory wiceprezydenta miasta w miejsce inż. Kołbuszowskiego (Ch. D.), który zgłosił rezygnację.

W ostatniej chwili inż. Kołbuszowski cofnął swoją rezygnację. Mimo to większość rady nie uznała tego cofnięcia i wybrała wiceprezydentem posła Zdzisł. Strońskiego.

Przegłosowana mniejszość oświadczyła, że nieprzyjęcie do wiadomości cofnięcia rezygnacji uważa za nielegalne. Takie samo oświadczenie złożył również klub inteligencji, którego prezesem jest senator Zakrzewski.

Poseł komunistyczny z Łodzi

na gościnnych występach w Czeladzi

SOSNOWIEC, 28.2. — Tel. wł. — Komuniści zapowiedzieli na dziś demonstracje na cmentarzu w Czeladzi, gdzie mieli złożyć wieńce na grobach zabitych podczas zajść w ubiegłym tygodniu.

O godzinie 3-ej po południu zebrało się kilkaset osób, poczem złożono na grobach dwa wieńce. Skonsygnowana policja nie dopuściła na cmentarzu do żadnych demonstracyj.

Po opuszczeniu cmentarza na rynku w Czeladzi zebrało się około 800 osób, poczem do zebranych zaczął przemawiać jakiś przygodny mówca, podburzając zebranych do ekscesów.

Wówczas policja rozpędziła demonstrantów a jednocześnie wylegitymowała mówcę. Jak się okazało by nim poseł komunistyczny Rosenberg z Łodzi, który przyjechał dziś rano do Sosnowca.

Po wylegitymowaniu Rosenberga zwolniono.

Do demonstracyj dalszych policja nie dopuściła, rozpędzając gromadzących się.

Narada o bezrobociu

u Prezydenta Rzplitej

P. Prezydent Rzplitej przyjął w sobotę prezydjum Naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia w osobach pp. Klarnera, Jurkiewicza i Iwanowskiego.

P. Prezydent żywo interesował się pracami Komitetu.

Herbata na Zamku

dla członków zjazdu Kasy im. Mianowskiego

P. Prezydent Rzplitej podejmował w sobotę o godz. 5 pp. herbatą na Zamku członków zjazdu Kasy im. Mianowskiego.

Wczoraj p. Prezydent brał udział w uroczystym obchodzie 50-lecia Kasy im. Mianowskiego.

Od Neapolu do Pozzuoli

wizyta floty angielskiej

NEAPOL, 28.2. Śródziemnomorska eskadra angielska przybędzie i w tym roku z wizytą do Włoch pomiędzy 12 a 21 marca, stając na kotwicy wzdłuż pobrzeża od Neapolu do Pozzuoli.

Samobójstwo

przy pomocy trutki na szczury

SOSNOWIEC, 28.2. — Tel. wł. — Wczoraj w hotelu Angielskim w Sosnowcu popełnił samobójstwo przez użycie trutki na szczury Wincenty Ostrowski, sekretarz Związku związków zawodowych w Częstochowie.

Przewieziony do szpitala Ostrowski zmarł.

Bunt włościaństwa fińskiego

przeciw podatkom i marksizmowi

HELSINGFORS, 28. 2. Wzburzenie mas chłopskich zdaje się dochodzić do punktu kulminacyjnego.

W północnej Ostrobotnji odbyło się wiele wieców, na których uchwalono przystąpić do sabotażowania zakupów, sprzedaży i płatności.

W Jyvaskyla zapadła uchwała, wstrzymania wszelkiego dowozu produktów rolnych do miast.

Strajk w dziedzinie wypełniania zobowiązań płatniczych jest już w pełnym toku w licznych miejscowościach, przyczem wstrzymano także wypłaty zarobków robotniczych.

Wielkie wrażenie wywołała mowa Kosoli, znanego przywódcy lappowskiego, wygłoszona na rocznem zebraniu oddziału stołecznego Ruchu Lappo.

Kosola wystąpił niesłychanie gwałtownie przeciw „marksizmowi", wzywając do walki na śmierć i życie przeciw niemu i przeciw wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób udzielają mu poparcia.

Likwidacja dyktatury w Portugalji

przez ustrój konstytucyjno-narodowy

LIZBONA, 28. 2. — Minister spraw wewnętrznych, przemawiając wobec gubernatorów cywilnych i grona polityków na temat polityki bieżącej, przedstawił w ogólnych zarysach przyszły ustrój konstytucyjny, mający zastąpić dyktaturę.

Nowy ustrój będzie miał charakter konstytucyjnie - narodowy, będzie opierał się na zasadach niezależności i suwerenności, wreszcie sprzeciwiać się będzie wszelkiej idei federacji i konfederacji oraz interwencji zagranicy w sprawy polityki wewnętrznej kraju.

W nowym ustroju utrzymany będzie sojusz z Anglją.

A drodze głosowania bezpośredniego wybierany będzie prezydent republiki, odpowiedzialny przed narodem. Prezydent mianować będzie ministrów. Parlament uchwalać będzie ustawy i sprawować kontrolę nad rządem, nie posiadając jednak prawa obalania go.

Napad na wytworne kasyno

na wybrzeżu Florydy

LONDYN, 28.2. **W znanej miejscowości Miami na Florydzie dokonano dziś śmiałego napadu bandyckiego na wytworne kasyno gry.**

Kilku bandytów w wieczorowych strojach przedostało się do wnętrza i o godz. 2-ej w nocy podczas największego ożywienia steroryzowali gości rewolwerami żądając wydania pieniędzy.

W kuchni domu gry znajdowało się kilku policjantów, którzy otworzyli ogień do bandytów.

Przywódca szajki został zabity, 3-ej bandyci, oraz dwóch służących odnieśli rany. Jeden z bandytów uciekł postrzelony w usta.

Al Capone na 10 lat do więzienia

za fałszywe zeznania podatkowe

LONDYN, 28.2. Donoszą z Chicago, że sąd apelacyjny odrzucił apelację osławionego króla podziemi Al Capone, który, jak wiadomo, niedawno za fałszywe zeznanie podatkowe został skazany na karę 10 lat więzienia.

Al Capone kare swą odsiedzi w więzieniu stanowem w Leavenworth. Po odsiedzeniu tej kary Al Capone odstawiony będzie do więzienia państwowego, gdzie odsiedzi dodatkową karę jednego roku więzienia za obrazę sądu.

Pobyt w areszcie śledczym został zaliczony.

Rozczarowanie fermerów angielskich

z powodu nowej ustawy celnej

Wśród towarów zwolnionych od opłacania nowego cła wprowadzanego w Anglji, znajdują się artykuły rolnicze, w pierwszym rzędzie pszenica, bydło i mięso.

Co się tyczy pszenicy, to przewidziane jest wprowadzenie systemu kontyngentowego, którego szczegóły zostaną nieco później opublikowane. Natomiast nie jest przewidywanem ograniczenie przywozu bydła i mięsa.

Fermerzy brytyjscy, których gospodarstwa nastawione są głównie na hodowlę bydła, są z tego powodu rozczarowani, tembardziej, że inne zboża służące jako pasza, podrożeją wskutek nałożenia nowego cła.

Rząd zamierza jednak przyjść z pomocą hodowcom nierogacizny. Opracowany jest plan reorganizacji hodowli nierogacizny, a z chwilą jego zrealizowania i wzmożenia brytyjskiej hodowli zamierzone jest wprowadzenie kontyngentów na przywóz nierogacizny.

Obecna wartość szynek i słoniny przywożonych do Anglji, wynosi około 35 milj. fr. szterl.

Zamierzone posunięcia angielskie mogłyby w przyszłości zagrozić wywozowi polskiemu.

Cudowna formuła

w pakcie polsko-sowieckim

„Times" ogłasza list dyrektora „World Peace Fundation" p. Denys Myersa, który twierdzi, że rozwój pokojowych stosunków świata zależy od wyszukania trafnej formuły, nieznalezionej ani w konstytucji Ligi Narodów, ani w pakcie Kellogga.

Zdaniem Myersa, formułę tę znaleziono wreszcie w polsko-sowieckim pakcie nieagresji. Myers cytuje dosłownie tekst pierwszego paragrafu paktu i podkreśla, że polsko-sowiecki pakt rozwija i kompletuje pakt Kellogga, idąc dalej w swym bilateralnym układzie niż w wielostronnych paktach.

Stąd formuła polsko-sowiecka może się okazać niezmiernie pożyteczną.

Nowy premjer Estonji

pan J. Teemant

Nowy premjer i naczelnik państwa Estonji, J. Teemant, urodził się we wrześniu 1872 r.

Po ukończeniu wydziału prawnego uniwersytetu petersburskiego otworzył kancelarję adwokacką w Tallinie. W związku ze swą pracą polityczną w r. 1905 zmuszony był szukać schronienia zagranicą i przez dłuższy czas przebywał w Szwajcarji.

Rosyjski sąd polowy skazał go zaocznie na karę śmierci. Po zniesieniu w krajach bałtyckich stanu oblężenia, Teemant wrócił do Estonji, gdzie jednak aresztowały go władze rosyjskie i skazały na półtora roku więzienia.

Karę tę skazany odbył w więzieniach Petersburga, Dorpatu i Archangielska, poczem powrócił po Tallina, gdzie w dalszym ciągu zajmował się adwokaturą, biorąc jednocześnie żywy udział w pracy politycznej.

W niepodległej Estonji J. Teemant został członkiem Konstytuanty, a następnie był stale wybierany do parlamentu. Od roku 1925 do 1927 zajmował już stanowisko naczelnika państwa. Należy do partji rolników.

Jak będą się kształciły nasze dzieci

po przyjęciu zreformowanej ustawy szkolnej przez Sejm

Uchwalona właśnie przez Sejm ustawa o reformie szkolnictwa jest „ramową", t. zn. zawiera tylko ogólne ramy, główne zasady i normy, natomiast szczegółowe opracowanie nowego ustroju szkolnego pozostawia władzom wykonawczym, a więc ministrowi oświecenia publicznego.

Niemniej przeto te główne ramy, zasady i normy, jakie ustawa przewiduje, przeorują do gruntu dotychczasową organizację szkolną, jaką odziedziczyliśmy po zaborcach w trzech różnych upostaciowaniach i dotychczas ani ujednostajnić ani do wymogów naszych państwowych przystosować nie zdołaliśmy.

Jakie to są główne wytyczne, które wprowadza nowa ustawa i jakie zmiany zasadnicze spowoduje w naszem szkolnictwie?

Przejdźmy po kolei główne działy szkolnictwa.

A więc przedewszystkiem:

Szkoły powszechne

Nowa ustawa ustanawia jako normę dla całego państwa **7-letnią szkołę powszechną.** Mamy obecnie 23000 szkół powszechnych, jedno-, dwu-, cztero-, sześcio- i siedmioklasowych, najrozmaiciej w trzech b. zaborach zorganizowanych. Dotąd typ szkół powszechnych nie był ustalony jednolicie dla całego państwa. Nowa ustawa stanowi właśnie ten przełom, że ujednolica program 7-letniej szkoły powszechnej.

Organizacja tej szkoły oparta jest o stopniowanie. Ustawa wprowadza mianowicie w obrębie szkoły powszechnej **trzy stopnie.** A więc: pierwszy stopień: cztery pierwsze klasy, mające na celu dać dziecku podstawowe elementy nauki; drugi stopień: piąta i szósta klasa szkoły powsz., rozszerzające to zasadnicze, elementarne wykształcenie; wreszcie trzeci stopień: siódma klasa, której zadaniem jest tych, którzy więcej do szkół uczęszczać nie będą, przygotować do życia, dać im pewne pojęcie obywatelskiego wychowania.

Nowością w tej organizacji szkoły powszechnej jest to, że stanowi ona zarazem „podbudowę" pod szkołę średnią lub też szkoły zawodowe, a to w tym sensie, że dziecko po ukończeniu 6-ciu klas szkoły powszechnej idzie do gimnazjum (a nie jak obecnie po 4-ch klasach), a po ukończeniu 7-miu klas do szkoły zawodowej — względnie, o ile na szkole powszechnej kończy naukę wprost w życie.

W związku z tem przeobrażeniem organizacji szkoły powszechnej, ulegnie zasadniczej i gruntownej przebudowie

szkolnictwo średnie.

I ono obejmuje właściwie **trzy stopnie,** przyczem pierwszy (odpowiadający obecnie 1-szej i 2-giej klasie gimnazjalnej) młodzież odbędzie w szkole powszechnej.

Wskutek tego we właściwej szkole średniej spędzi ono 6 lat, a mianowicie **w 4-letniem gimnazjum i 2-letniem liceum.**

Wychodzi tu nowa ustawa z założenia, że wedle najnowszych badań psychologicznych dopiero w 17-tym, czy 18-tym roku życia następuje krystalizacja zdolności dorastającego pokolenia i decyzja, jaki zawód a więc i jakie studja ma młodzież wybrać, winna zapaść po 4-letnim pobycie w ogólno-kształcącem gimnazjum.

Toteż po czterech latach gimnazjum następuje ta decyzja: albo młodzież zostaje skierowana do szkoły zawodowej, albo wogóle kończy już naukę, — albo wreszcie na podstawie selekcji najbardziej uzdolnionych przychodzi na 2-letnie studja licealne.

Najbardziej radykalne reformy wprowadza nowa ustawa w dość dotychczas zaniedbanym, a tak ważnym dla społeczeństwa dziale

szkolnictwa zawodowego.

I tu też wprowadza się **trzy stopnie:** szkolnictwo zawodowe niższe, osiągalne dla młodzieży po ukończeniu 7-klasowej szkoły powszechnej; szkolnictwo zawodowe stopnia gimnazjalnego, do którego dostaje się młodzież po 4 latach nauki w gimnazjum; i szkolnictwo zawodowe stopnia licealnego, przyjmujące uczniów, którzy ukończyli liceum.

Ale nietylko tę trzystopniową organizację wprowadza nowa ustawa. Określa ona różne uprawnienia szkół zawodowych, które dotychczas są bardzo chwiejne i niemal chaotyczne. Zawiera ona też przepis, że odpowiednio uzdolnieni absolwenci szkół zawodowych nie mają zamkniętej drogi do pewnego typu szkół akademickich, czego dotychczas wcale nie było.

Wreszcie wielkie zmiany wprowadza ustawa do organizacji

seminarjów nauczycielskich.

Obecnie po 7 latach szkoły powszechnej ten, kto chce się poświęcić zawodowi nauczycielskiemu, przechodzi do seminarjum.

Odtąd będzie zupełnie inaczej. Kandydat na przyszłego nauczyciela przejdzie przez 6 klas szkoły powszechnej i 4 lata gimnazjum — a dopiero potem wstąpi do 3-letniego liceum pedagogicznego, przyczem ukończywszy je, nie ma zamkniętej drogi do szkół akademickich.

Decyzja, by zostać nauczycielem, nie zostanie zatem powzięta przez 13 letniego absolwenta szkoły powsz., a przez conajmniej 17-letniego absolwenta gimnazjum.

Oto w najgłówniejszych zarysach te zmiany organizacyjne, jakie wprowadza uchwalona właśnie ustawa. Oczywiście są to — jak już zaznaczyliśmy — ramy ogólne: treść ich wypełnić muszą szczegółowe przepisy centralnych władz szkolnych, no i praktyka życiowa, doświadczenia, jakie poczynione zostaną przy wprowadzeniu ustawy w ciągu najbliższych lat.

WZROST ŚWIATOWEJ PRODUKCJI ZŁOTA

Na pierwszem miejscu Anglja

Światowa produkcja złota wyniosła w r. ub. 89.500.000 ft. szt., t. j. o 3.800.000 ft. szt. więcej niż w roku poprzednim.

Pierwsze miejsce zajmuje produkcja brytyjska wartości ft. szt. 65.600.000, t. j. 73.3 proc. produkcji światowej.

Jak uratowano wielkie banki niemieckie

Fuzja i redukcja kapitału akcyjnego

Ogłoszono szczegóły, dotyczące sanacji wielkich banków Niemiec przez ich sfuzjonowanie oraz przez daleko idące inwestycje z funduszów państwowych. Trudne położenie wielkich banków niemieckich datuje się od lipca 1931 r. kedy run na banki wyczerpał ich środki.

«5 banków objętych akcją sanacyjną, posiadało przed sanacją razem 855 milj. marek kapitału akcyjnego i 312.5 milj. rezerw.

Wskutek sfuzjonowania i redukcji kapitału akcyjnego kapitał zakładowy tych banków wynosić będzie obecnie 444 milj. marek, zaś rezerwy 85.2 milj. marek.

Szczegółowa sanacja banków przeprowadzona zostaje w sposób następujący:

1) Kapitał akcyjny Deutsche Bank i Diskont - Gesselschaft-Bank zmniejszony został przez wycofanie akcyj własnych, jakie banki posiadały w swym portfelu, oraz przez redukcję kapitału z 285 milj. marek do 144 milj. mk., rezerwy zaś obniżone zostały ze 160 milj. mk. do 25.2 milj. mk. Bank ten przeprowadził swą sanację bez subwencji rządu, odstępując na okres przejściowy 50 milj. mk. swych akcyj Gold - Diskont - Bankowi.

2) Dresdner Bank i Danat Bank zostały sfuzjonowane. Kapitał akcyjny, z którego na Dresdner Bank przypadło 400 milj. mk., zaś na Danat - Bank 60 milj. mk., wynosić będzie po redukcji i fuzji 220 milj. mk. Rezerwy, które w Dresdner Bank wynosiły 34 milj. mk. w Danat Bank 60 milj. mk., zredukowane zostaną do 30 milj. mk. Rząd Rzeszy obejmuje 150 milj. bk. akcyj nowego banku i Gold - Diskont-Bank 50 milj. mk.

3) Kommerz und Privatbank sfuzjonowane zostały w Barmer - Bank - Verein. Kommerz und Privat Bank posiadał 75 milj. mk., a Barmer - Bank - Verein 36 milj. mk., — kapitału akcyjnego. Kapitał akcyjny nowego banku wyniesie 80 milj. mk., z czego 11.16 milj. mk. przechodzi w ręce Rzeszy, zaś 45 milj. na Gold - Diskont - Bank. Rezerwy—posiadały Kommerz und Privat Bank 40.5 milj. i Barmer Bank - Verein 18 milj., wynosić będą 30 milj. mk.

4) Przeprowadzenie sanacji, przy której ze stanu posiadania Deutsche Bank i Diskont Gesellschaft Bank odpisano 275 milj. mk., zaś z Dresdner Bank i Danat Bank zgórą 300 milj. mk., a z Kommerz und Privat Bank i Banmer Bank Verein 107 milj. mk. możliwe było tylko dzięki daleko idącej pomocy Rzeszy, która, przejmując z jednej strony część strat, z drugiej zaś nabywając akcje odnośnych banków oraz zasilając ich rezerwy, zaangażowała się na łączną sumę przeszło 650 milj. mak.

Przejęcie akcyj przez Gold - Diskont - Bank umożliwione zostaje przez podwyższenie kapitału akcyjnego tej instytucji z 200 milj. mk. do 400 milj., przyczem większą część nowych akcyj obejmuje Bank Rzeszy.

Ustalony został równocześnie sposób opłacania przez Dresdner Bank i Kommerz und Privat Bank zobowiązań wobec Rzeszy: 15 proc. czystego zysku banki te przelewają na konto Rzeszy, ponadto z tej części dywidendy, która przekracza 8 proc. — 60 proc. otrzymuje Rzesza, zaś 40 proc. zachowują banki.

Wegrzy skarżą się

Opozycyjny poseł w izbie węgierskiej p. Lazar wygłosił przemówienie, protestujące przeciwko utrudnianiu wwozu win węgierskich do Polski przez kontyngentowanie. Lazar domagał się, by rząd, w drodze dyplomatycznej lub w drodze rokowań handlowych postarał się o odwołanie zarządzeń władz polskich.

Dumping japoński przeciw Polsce

w Afryce Południowej

Jednym z poważnych rynków odbiorczych dla polskiego przemysłu konfekcyjnego była ostatnio Afryka Południowa, gdzie pierwsze próby uplasowania znaczniejszych ilości odzieży dały wyniki dodatnie.

Ostatnio jednak eksport ten natrafił na rynku południowo - afrykańskim na dumpingową konkurencję produkcji japońskiej.

Konfekcja japońska w olbrzymich ilościach wdziera się na ten rynek, bijąc konkurencję wszystkich krajów europejskich.

W tych dniach unieważniona została większa tranzakcja, zawarta przez jedną z większych firm konfekcyjnych na tanie koszule, gdyż oferty japońskie wynosiły zł. 3.20 za sztukę, co nie wytrzymywało żadnej konkurencji cen z droższemi koszulami polskiemi.

Jednocześnie fabryki japońskie założyły ostatnio w Południowej Afryce znaczną ilość przedstawicielstw i składów konsygnacyjnych, które nietylko sprzedają towary i konfekcję japońską, ale jednocześnie zakupują wielkie ilości surowej wełny u farmerów, przez co wzmocnione zostały węzły współpracy gospodarczej i sparaliżowana konkurencja państw europejskich i Stanów Zjednoczonych przez całkowitą koncentrację i wspólną akcję wszystkich firm japońskich na rynku południowo afrykańskim.

Licytacja popiersi

z czasów Goethego

W pewnym berlińskim Domu Sztuki wystawione będą na licytację w pierwszych dniach marca oryginalne popiersia z czasów Goethego, pochodzące ze zbiorów zamkowych, dzieła ówczesnych wybitnych rzeźbiarzy.

Największe zainteresowanie budzą dwa popiersia Goethego — Martina Gottlieba Klauera z r. 1790 i Weissera — „Goethe w 60 roku życia".

Henryk Pu Yi

b. cesarz — prezydent

Jak donosiliśmy, b. cesarz Chin, zdetronizowany swego czasu Pu-Yi, przybył z Dajrenu do Mukdenu.

Jak wiadomo, jest on wybrany jednogłośnie przez radę państwową mandżurską na pierwszego prezydenta niepodległej republiki mandżurskiej.

Do niedawna nikt nie wiedział jeszcze prawie o istnieniu ostatniego cesarza Chin. Żył on spokojnie, prawie niedostrzeżony, o trzy godziny od swej dawnej stolicy Pekinu, w obrębie koncesji japońskiej w Tien-Tsinie, jako prosty obywatel Henryk Pu-Yi.

Jest to jednak mniej banalny człowiek, niż jego zeuropeizowane imię. Książę Pu-Yi miał guwernera Anglika o oryginalnym umyśle, który nietylko liczył się z rzeczywistością i posiadał ich bardzo trzeźwą świadomość, ale przy ich właśnie pomocy postarał się uczynić z tego „Syna Nieba", zwyczajnego potem śmiertelnika; z najbardziej wszechwładnego monarchy — dandysa, a z azjaty — półeuropejczyka. Ten ostatni potomek dynastji Tsingów mógł więc zejść ze stopni najstarszego tronu świata i opuścić w 1924 roku najmajestatyczniejszy pałac ziemi, zapalając papierosa zwykłego śmiertelnika.

Niewątpliwie dotychczasowe życie tego zdetronizowanego młodzieńca nadaje się do najbardziej romantyczno - lirycznej historji. Oto obecny prezydent Mandżurji do niedawna ostatni cesarz Chin, jest doskonałym szoferem, bo sam prowadzi swój samochód; jest miłośnikiem niedwuznacznych kart pocztowych z podniecającemi widokami, zakupywanemi u sekretnych fotografów; żył dotąd pomiędzy dwiema konkubinami, z których jedna jest uosobieniem spokoju, druga zaś upostaciowaniem burzy; przy nim zaś kilku paziów chińskich, małpa faworytka, oraz wielki pies fenomenalnie wysoki, kupiony za 20.000 dolarów ze względu na swoje szczególne właściwości: pies wielkości dużego cielęcia, który co rano, służąc, pozdrawia swego pana „na dzień dobry", a wabi się „Koto".

W braku pieniędzy, dotąd p. Henryk Pu-Yi zastawiał swoje cesarskie gronostaje, albo puszczał je na loterję.

W kasynie Tien-Tsinu, pustawem i nostalgicznem — pisze we wrażeniach swoich z Chin, Francuz Marc Chadourne — wziąłem bilet na loterję z taką wygraną gronostajów cesarskich. Ale, niestety, nie wygrałem tych emblematów dawnej cesarskiej świetności Chin. „Podobno były one już mocno nadgryzione przez mole — robi uwagę dowcipny Francuz — zupełnie, jak była dynastja Tsingów".

Trzeba dodać, że książę Pu-Yi odziedziczył tron chiński 6-letnim malcem, obecnie zaś liczy dopiero lat dwadzieścia parę, ale czasu po swojem zdetronizowaniu podobno nie tracił i wiele nauczył się od Anglików i Japończyków.

Tajny układ

Sowietów z Hiszpanją

Według niektórych dzienników francuskich rząd hiszpański opracować miał projekt tajnego układu handlowego z Rosją Sowiecką. W tym celu komisja, złożona z fachowców hiszpańskich, ma się udać w najbliższym czasie do Rosji.

Dzienniki dodają, że w wymienionym projekcie szczególnie uwzględniona została prowincja Katalonji, która mogłaby zbywać na rynkach sowieckich większe ilości swych wyrobów i to na korzystnych warunkach. W sprawie tej miał hiszpański minister spraw zagranicznych Zuleuta odbyć w Genewie szereg konferencji z Litwinowem.

Zmiana przepisów emerytalnych

Głosowanie odłożone do wtorku

Długą sprawę, jaką w sobotę — poza ustawą o szkolnictwie prywatnem — Sejm miał do rozpatrzenia, stanowiła nowela do ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszy państwowych i zawodowych wojskowych.

Uzasadniał tę ustawę wicem. Polakiewicz, stwierdzając, że rząd, przedkładając tę ustawę, powodował się koniecznością państwową, mianowicie potrzebą oszczędności celem utrzymania równowagi budżetowej, a przez to i stałości waluty. Dlatego też dyskusja nad temi przedłożeniami powinna być pozbawiona zabarwienia politycznego. Równowaga budżetowa i stałość waluty są największym sukcesem obecnego rządu, powinien on też być własnością całej Izby i całego społeczeństwa. Na utrzymanie tego sukcesu leży w interesie urzędników i funkcjonarjuszów państwowych jak i wszystkich warstw społecznych.

Następnie pos. Polakiewicz charakteryzuje ustawę emer. z r. 1923. Była ona za drogą; stworzona w okresie inflacji, kiedy nikt nie zdawał sobie sprawy z tego, jak wielkie zaciąga zobowiązania finansowe na skarb. Ustawa ta liczyła służbę w armjach zaborczych w czasie wojny podwójnie, a służbę w legjonach i w wojsku polskiem do traktatu ryskiego liczyła pojedyńczo.

Skutek był taki że Tryb. Adm. w oparciu o tę ustawę uznał policzenie podwójne służby w niemieckiej armji kolonjalnej w południowej Afryce w walce z murzynami, a legjonistom wałki w mundurze polskim i o Polskę tak samo policzyć nie chciał.

A teraz weźmy policzalność pracy zawodowej do wysługi emerytalnej — tu pokazuje się wybitnie to, co ja nazywam amoralnością owej ustawy. Zarząd własnego majątku, pracę w charakterze fryzjera, organisty, kominiarz — nie chcę ubliżać tym zawodom — policzono do emerytury i nie kazano za te lata nawet zwracać składek emerytalnych, podczas gdy katorga i czynna praca w organizacjach niepodległościowych nie była w ten sposób zaliczana i z pewnym wstydem muszę powiedzieć, że np. kwestjonowano p. prezesowi Sławkowi jego ciężką i krwawą pracę w walkach o niepodległość.

Zgóry wiedziałem — kończy pos. Polakiewicz — że podejmując się referatu tej ustawy stanę się przedmiotem silnych ataków. Przewidywania moje spełniły się. Jeśli podjąłem się tego referatu i proszę o uchwalenie tej ustawy, to w tej świadomości, że działam nietylko w interesie państwa, ale i w dobrze pojętym interesie samych emerytów, do których pracy byłej, czy aktualnej odnoszę się z całym szacunkiem.

Wicemin. Pieracki po wywodzie, stwierdzającym, że ustawa nie jest sprzeczna z konstytucją, oświadcza:

Cała dyskusja miała charakter wyraźnie polityczny. Brak było troski o dziatwę szkolną, a górowała troska, byśmy mogli wychowywać młodzież tak, jak chcą tego poglądy partyjne.

Ustawa nie grozi z pewnością aktom istotnie dobrym. Grozi szkołom tandetnym.

Pos. Stroński: Tandetom, czy endekom?

Pos. Smulikowski: Te rzeczy pokrywają się. (Wesołość).

Wicemin. Pieracki: Ustawa uporządkuje stosunki w szkolnictwie prywatnem, czego domagało się nauczycielstwo, a domaga się również dzisiejsza sytuacja szkół. Pod koniec dyskusji stawia pos. Stroński wniosek, aby ustawę odesłać do komisji oświat, z poleceniem zasięgnięcia opinji kom. konstytucyjnej. Wniosek ten odrzucono, poczem ustawa została uchwalona w drugiem i trzeciem czytaniu.

W końcu dyskusji p. wiceminister skarbu Starzyński oświadczył, że rząd zasadniczych praw emerytalnych nie narusza i chociaż przesuwa wiek emerytury z 10 do 15 lat, to jednak wszystkie wypłacenia w tej dziedzinie zachowuje, regulując stawki.

Wiceminister odpiera zarzut, jakoby rząd istotny ciężar równowagi budżetowej przerzucał tylko na urzędników: przeprowadzono przecież ustawy, podnoszące stawki podatkowe, w budżecie jest kompresja na blisko 50 miljonów w połowie tylko z wydatków personalnych i dopiero na końcu rząd sięgnął do kieszeni urzędnika i emeryta.

W miarę zbliżania się dyskusji do końca ławy opozycji zaczęły zwolna pustoszeć. Wielu posłów pośpieszyło na pociągi wieczorne.

W końcu pozostało na sali zaledwie stu kilkunastu członków Izby. Posłowie z opozycji, spostrzegłszy, że bardzo łatwo Izbę zdekompletować, pośpiesznie opuścili salę.

Po zakończeniu dyskusji nad nowelą emerytalną, gdy miano przystąpić do głosowania, pos. Żuławski (PPS), jedyny członek klubów lewicy, który znajdował się wówczas na sali, poprosił o głos, chcąc zapewne zakwestjonować quorum.

P. marszałek oznajmił w tym momencie, że ma sam wątpliwości co do quorum i zamyka posiedzenie, wyznaczając następne na wtorek, 1 marca o godz. 10 rano.

Na posiedzeniu tem odbędzie się głosowanie nad nowelą do ustawy emerytalnej.

Po zamknięciu obrad, p. marszałek, zwracając się do posła Żuławskiego, oświadcza:

— Uprzedziłem Pana, chociaż Panowie to zaaranżowali.

Słowa te wywołały ogólną wesołość. Na tem o godz. 11 wiecz. posiedzenie zamknięto.

Na drucie telegraficznym

zbliska zdaleka

— Następca tronu Etjopji powrócił do kraju po dłuższej podróży po Europie.

— Gen. Pershing b. dowódca armji amerykańskiej w wielkiej wojnie ciężko rozchorował się.

— Marszałek W. Brytanji gen. Plumer poddał się operacji.

— Usiłowano znowu dokonać zamachu na pociąg pomiędzy Marsylją a Tulonem.

— Zmarł protonotarjusz apostolski mgr. Talamo.

— Wojska francuskie założyły w Marokko nowy posterunek warowny Adjou.

— B. Tardieu powrócił do Paryża, dziś jedzie znów do Genewy, a na wtorek znowu wróci do Paryża.

— Zrekonstruowano gabinet norweski: tekę skarbu objął minister rolnictwa Gundby, lotnictwo poseł Garstad, premjer Braadland zatrzymał tekę spraw zagranicznych.

— W Monachjum doszło do krwawych starć między hitlerowcami a Reichsbannerem, 30 osób doznało ciężkich obrażeń.

— **Hitlerowcy rozpoczęli akcję wyborczą:** zapowiedzieli 120.000 zgromadzeń na terenie Niemiec.

— W kopalni węgla w Bluefield (Wirginia zachodnia) nastąpił wybuch, o 30 górnikach brak wiadomości.

— B. min. Curtius za oddanie głosu za rządem Brüninga, wbrew uchwale partyjnej, został wydalony z partji ludowej.

— Organ hitlerowców „Augriff" został zawieszony na 6 dni za obraze Hindenburga.

— Sąd najwyższy Kanady w Ottawie ogłosił wyrok na mocy którego partja komunistyczna uznana zostaje za nielegalną.

— Rząd sowiecki wydał rozporządzenie, aby nie posługiwać się okrętami norweskimi przy przewozie towarów sowieckich.

— Rząd Peru podał się do dymisji z powodu rozruchów studenckich.

— Japoński samolot pasażerski spadł koło Zawata na wyspie Kiusziu, wszyscy czterej pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu.

— Studenci nacjonaliści demonstrowali wczoraj burzliwie w Brukseli przeciwko odczytowi b. ministra francuskiego p. Caillaux.

Teren walk pod Szanghajem

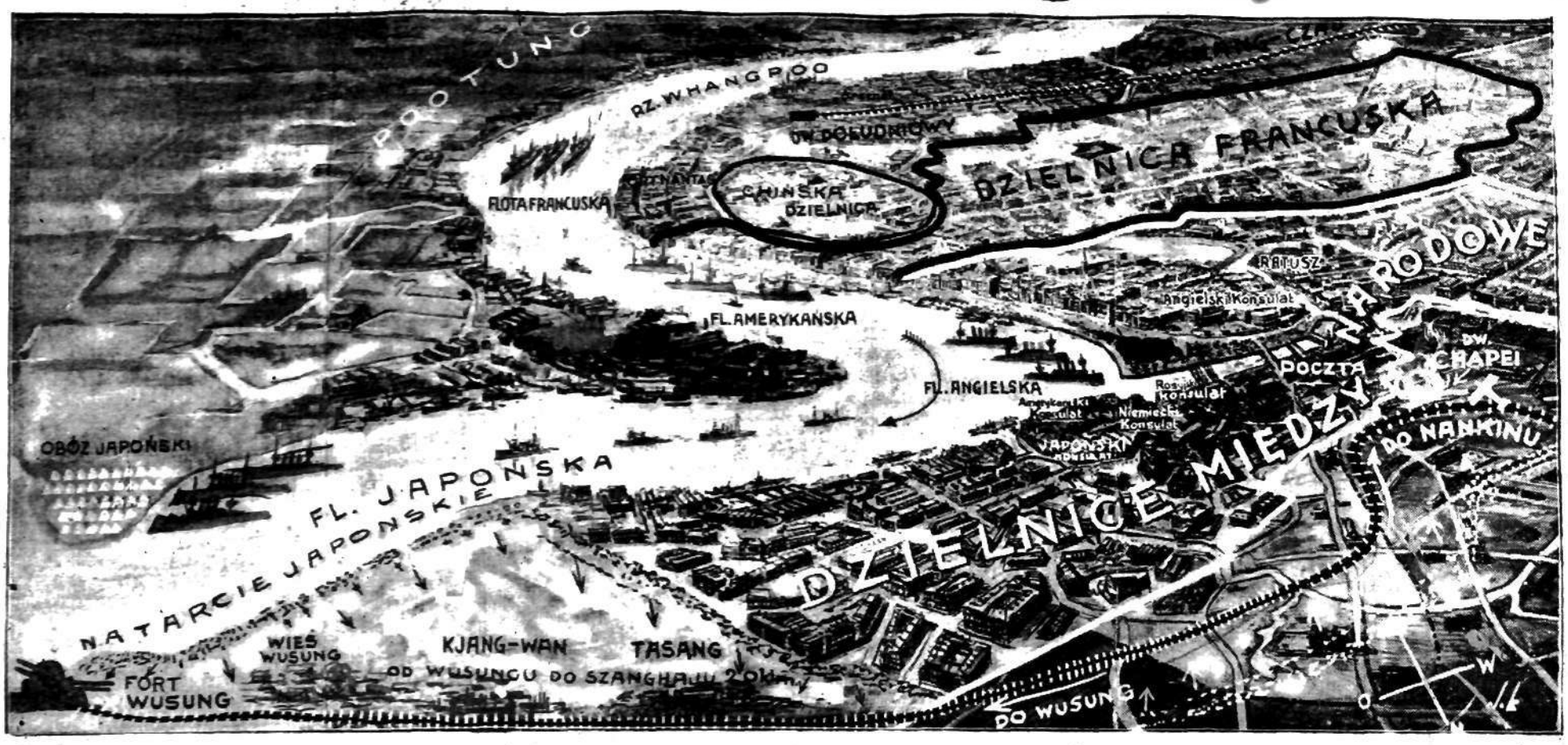

Na zdjęciu uwidocznione są wszystkie miejscowości, w których od miesiąca z górą toczą się krwawe i zacięte walki. Widać więc — fort i wieś Wusung których obrona bohaterska przez wojska chińskie stanowi prawdziwy przełom w pojęciach opinji o armji chińskiej. Widać dalej Kjang-Wan, który leży już w zgliszczach i w czasie walk przechodzi nieraz z rąk do rąk wojsk chińskich i japońskich.

Widać gmach poczty, o którą toczyły się walki, choć budynek znajduje się pośród koncesyj międzynarodowych. Dalej widać dzielnicę chińską i dworzec południowy, niejednokrotnie ostrzeliwane morderczo, ale znajdujące się dotychczas w rękach Chińczyków.

Pośród tych punktów nieustających krwawych zmagań ciągną się tereny koncesji międzynarodowych, do których raz po raz trafiają bomby, kule i granaty, a w których pomimo to życie płynie normalnem łożyskiem tak, jakgdyby dokoła nie szalał huragan wojenny.

Wyjątkowość sytuacji podkreślają floty amerykańska, angielska i francuska, które spokojnie i bezczynnie leżą na wodach Błękitnej Rzeki (Jan-Tse-Kiang).

Anatol Łunaczarskij, b. sowiecki komisarz oświaty, delegat na konferencję rozbrojeniową.

O rozbrojeniu moralnem i materjalnem

(Projekt polski a sowiecki punkt widzenia)

Prace konferencji rozbrojeniowej w Genewie poszły w dwu wyraźnych kierunkach. Jeden uwzględnia rozbrojenie materjalne, które naskutek takich propozycyj jak francuska, okazało się niemożliwe, drugi obraca się w kręgu rozbrojenia moralnego, które jest pod znakiem zapytania chociaż by dlatego, że rozbrojenie moralne uważane jest za niemożliwe, czy za niepożądane.

Delegacja Sowietów uważa dzisiaj, tak jak i dawniej, że rozbrojenie materjalne — całkowite lub prawie całkowite — jest nietylko potrzebne, ale i wykonalne. Jesteśmy nawet gotowi zgodzić się na pewien kompromis redukcji, zapomocą którego powrócimy do naszych pierwotnych zasad i który postawiłby nas w położenie oportunistyczne.

Ale uczynilibyśmy to poto, by pokazać światu, że kwestje rozbrojenia traktujemy szczerze i poważnie.

PRZECIW PROPOZYCJI FRANCUSKIEJ

My, państwa pokonane i w pewnym sensie Włochy, które podtrzymują nasz projekt, jesteśmy jakgdyby sparaliżowani wobec projektu francuskiego.

Rozbrajać, nie wprowadzając równości prawnej i ekonomicznej wszystkich bez wyjątku — to niekonsekwentne i niemożliwe. Trzeba być istotnie pełnym naiwności by jak przedstawiciel Haiti sądzić, że projekt Francji jest rozwiązaniem kwestji rozbrojenia i doprowadzi nas do pokoju powszechnego.

Niesłuszny byłby jednak pogląd całkowicie pesymistyczny w stosunku do rezultatów konferencji rozbrojeniowej. Możemy mimo wszystko mieć nadzieje, że uczestnicy konferencji dojdą

do jakiegoś porozumienia

i jakieś, mniej lub więcej zadowalające, wyjście z sytuacji znajdą.

Narazie zajmijmy się

kwestją moralnego rozbrojenia, którego idea wyszła od przedstawiciela Polski

i które stało się oficjalną częścią programu konferencji rozbrojeniowej.

W istocie rozbrojenie moralne może odegrać wielką rolę w realizacji rozbrojenia materjalnego.

To, co znajdujemy w projekcie polskim, iż powinno się zabronić wykładania w szkołach przedmiotów, gloryfikujących wojnę i że w ten sposób da się osiągnąć zniszczenie w młodych umysłach uprzedzeń militarnych, a dalej że należałoby poddać kontroli z punktu widzenia pacyfistycznego prasę, — zasługuje na uwagę i

w żadnym razie nie powinno być lekceważone.

Jest to samo przez się zrozumiałe, że punkt widzenia socjalistycznej republiki sowieckiej, zarówno jak punkt widzenia wszystkich rewolucjonistów socjalistycznych, musi być całkowicie różny od poglądów burżuazji państw kapitalistycznych.

Mam więc wrażenie, że na tym terenie nie pogodzimy się nigdy, gdyż zawsze dzielić nas będzie różnica systemów.

Muszę więc podkreślić, że gdy w innych krajach wpaja się w młodzież nacjonalizm (projekt polski przewiduje jedynie rewizje książek szkolnych z punktu widzenia wpajania w młodzież szacunku dla innych narodów) młodzież w Sowietach otrzymuje wychowanie czysto międzynarodowe.

Mogę z całym spokojem twierdzić, że termin „nacjonalizm" jest całkowicie nieznany młodzieży sowieckiej. Mamy w Sowietach koło 50 ludów, którzy liczą miljon ludzi, oraz olbrzymią ilość maleńkich narodów.

Wszystkim dajemy całkowitą swobodę ich języka i kultury. Doktryny socjalistyczne nie widzą potrzeby zmieniania języka narodowego na międzynarodowy, przeciwnie, upatrują w owej wielojęzyczności olbrzymie możliwości rozwoju kulturalnego.

KULTURA SOCJALISTYCZNA

Przywiązujemy natomiast olbrzymią wagę do kwestji jednoczesnego postępu kultury w rozmaitych narodach. Każdy, komu jest znany nasz plan nauczania, wie doskonale, że przeznaczamy wielkie sumy na cele przedszkolne do dyspozycji tych właśnie ludów, które są zapóźnione pod względem kultury. Co się zaś tyczy narodów bardziej w kulturze posuniętych, to Stalin powiedział, że kultura socjalistyczna powinna być przedewszystkiem międzynarodowa u swych podstaw.

Któż mógłby dzisiaj w Sowietach znaleźć choć najmniejszą niechęć narodowościową? Nawet antysemityzm, który za caratu przybierał tak potworne rozmiary, teraz nie istnieje,

a przynajmniej wśród młodzieży, wychowanej już po sowiecku.

Antysemityzm jako czynnik narodowościowy, jest uważany za czynnik antyrewolucyjny.

W naszem pojęciu nacjonalizm jest środkiem, którego używają klasy rządzące bez względu na to, czy są one arystokratyczne, czy mieszczańskie przeciwko wznoszeniu się do wyżyn władzy klas niższych.

Można rozróżnić dwa rodzaje nacjonalizmu. Jeden to nacjonalizm państwowy, który zmusza ludzi tej samej rasy do walki pomiędzy sobą, gdyż nie zdarza się prawie nigdy, by państwo było utworzone z jednego elementu narodowościowego.

Wojna światowa dostarczyła nam wiele tego rodzaju przerażających przykładów: Polacy zabijali Polaków, Niemcy mordowali Niemców i t. d.

Drugi rodzaj nacjonalizmu to ten, gdy klasa rządząca należy do innej narodowości niż klasa rządzona. Jest to kwestja t. zw. „mniejszości". Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest bunt przeciwko władzy, nierzadko pociągający za sobą wojnę pomiędzy narodami.

A rezultat? Zamiast wrogiego proletarjatu, proletarjat narodowy jest eksploatowany przez klasę rządzącą. Oto na czem polega absurd nacjonalizmu.

Postawa socjalizmu w stosunku do tych dwu rodzajów nacjonalizmu jest różna w obu wypadkach. O ile sprzeciwiamy się nacjonalizmomi, idącemu z góry na dół, o tyle jesteśmy za tym nacjonalizmem, który wspina się z dołu do góry. Z tego to powodu Sowiety oraz międzynarodówka bolszewicka śledzą z sympatją ruch narodowościowy w Indjach.

Oczywiście, sposób, w jaki Gandhi chce wywalczyć wolność Indyj, uważamy za szalony i bardziej dla sprawy szkodliwy, niż pożyteczny.

Powracam obecnie do sprawy rozbrojenia moralnego.

My, komuniści rewolucyjni, przyjmujemy w zasadzie formę nauczania, która toleruje nacjonalizm i która o tyle jest zreformowana, że zaszczepia w umysłach młodzieży „uczucie szacunku" dla innych narodów, ale po przyjęciu elementarnych zasad uwolnienia się proletarjatu z pod przemocy klasy panującej.

Wychodzimy tu z założenia, że robotnik rosyjski nie będzie mógł nienawidzieć robotnika niemieckiego, francuskiego czy jakiegokolwiek innego robotnika.

Czy sądzicie, że podczas wojny wieśniak rosyjski z przyjemnością zatapiał sztylet w brzuch wieśniaka niemieckiego? Dla nas jest jasne, że nienawiść zjawia się wtedy, gdy posiadacze walczą z innymi posiadaczami i eksploatatorami.

Oczywiście, że owo „rozbrojenie moralne" może nastąpić dopiero wtedy, gdy eksploatatorzy nauczą się wzajemnie szanować.

Widzimy, że rozbrojenie moralne burżuazji realizuje jedynie zrównanie praw socjalnych i politycznych rozmaitych systemów, na co my możemy patrzeć jedynie ze zgrozą.

Wychowujemy w Sowietach młodzież w takim duchu, że nie wie ona co to jest wojna. Wychowanie to jest zarazem pacyfistyczne i nie pacyfistyczne. Jest pacyfistyczne, gdyż wojnę traktują tam, jako grzech, a przestaje być pacyfistyczne, gdy chodzi o wywalczenie praw proletarjatu.

Tworzymy zastępy bojowników, a nie pacyfistycznych hipokrytów. Nie robimy sobie żadnych złudzeń na temat natychmiastowego osiągnięcia rezultatów, ale jesteśmy przekonani, że w końcu prawda zwycięży i że przyjdzie czas gdy armaty i karabiny maszynowe będzie można oglądać tylko w muzeach.

Warszawskie m.g.ki sądowe

„NA DESER FLAKI"

Niezwykły apetyt powodem sprawy sądowej

Pan Konstanty Traczyk, wytworny młodzian, znany w dzielnicy wolskiej z podbojów miłosnych i grzeczności dla dam, dziwnym trafem stanął przed sądem grodzkim w charakterze oskarżonego o pobicie panny Florentyny Fiołek.

Z postawionych w akcie oskarżenia zarzutów tłumaczył się jak następuje:

— Pan sędzia pozwoli, że wyszczególnię najsampierw uczuciowom konsekwencje psychologiczności całego podkładu, czyli jak to mówią okoliczność łagodzącą.

Jako człowiek z wyższem czteroklasowem wykształceniem powszechnem, a także samo radjoamator na detektor i głośnik własnej konstrukcji, powinienem trzymać się swojej sfery jednak jak mówi przysłowie „sługa nie sługa, serce nie wybiera". Zapoznałem się ze

sługą, czyli kuchtą,

dana właśnie osobą, panną Fiołek.

Myślałem, że ponieważ służy u doktora towarzyskie otrzaskanie się posiada, na tej zasadzie zaprosiłem ją do tureckiej cukierni na rogu Wolskiej i Młynarskiej.

Siadamy w pokoiku, ja dzwonię na kelnera, on ma się rozumieć przychodzi i czeka. A że w miłości ekspens musi być i na koszta nie mam zwyczaju żałować, mówię:

— Rządź, panna Florcia — drożdżowe, z kremem czyli też tortowe? Kawa ewentualnie herbata?

A dana osoba na to:

— Proszę dla mnie

flaki z pulpetamy,

tylko żeby nie były pieprzni, bo się pić chce.

Mnie jakby kto w mordę z za winkla sztuknął. Cała sala sama znajomość. Wstyd, hańba i poniżenie — u turka flaki stalować!

Zabajerowałem jakoś całą kwestję, wypiłem kawę, te owa kobietę pod dopachę i przyprowadziłem na Kercelaka do restauracji „Pod słońcem". Kazałem dać podwójną porcję flaków. Opchnęła w dwie minuty i czeka, więc mówię:

— Miłościo moja może teraz coś z patelni — wieprzowiny z kapustą, albo żeberka?

A pani Fijołek jeszcze raz flaki z pulpetamy!

Cholera mnie lekko ciskała, ale nic, kazałem dać. Wtrolla jakby się paliło i rozgląda się po placu.

A że ja lubię humorystyczny dowcip i wolny żart, nachyliłem się do niej i powiadam:

— No, a teraz deser, może tak jeszcze raz flaczki?

— Zgadłeś pan, panie Kostek — poproszę, tylko bez imbiru!

Jak to usłyszałem, krew mnie zalała, nie wiem co i jak się stało, dosyć na tem, że podobnież pierwszy raz w życiu

skrzywdziłem moralnie kobietę.

— Niestety, nietylko moralnie, bo obdukcja lekarska stwierdza wybicie zęba — zauważa sędzia.

Ponieważ jednak p. Traczyk okazuje w rezultacie skruchę, panna Florentyna pozwala się przeprosić i wychodzą razem z sądu. Kto wie czy nie na flaki „Pod słońce"?

Tak, tak, miłość krętemi chadza **ścieżkami.**

Wiech.

Czytajcie

Przegląd Sportowy

Cena groszy 30

Co wróżą gwiazdy na dzień 29 lutego?

Powodzenie w spekulacjach, miłości i sztuce

Dzień dzisiejszy przyniesie *dodatnią* tych nastrojów ubiegłego tygodnia i już we wczesnych godzinach rannych obiecuje lepsze perspektywy zarówno *uczuciowo jak i pod względem finansowym.*

To też dzień dzisiejszy nadaje się więcej od innych do załatwiania ważniejszych *spraw towarzyskich i społecznych oraz tworzenia nowych związków,* które mają zapewnić nam pomyślniejsze możliwości życiowe.

Po godz. 9-ej możemy przeżywać jakieś nieoczekiwane zmiany na lepsze, spotkania, nowe wydarzenia — co połączone będzie z *ekspansją psychiczną,* dążeniem do *oryginalności i samodzielności.* Jest to odpowiednia pora do załatwiania wszelkich interesów, dotyczących radja, kina, lotnictwa i nowych wynalazków, nabywania *biletów na loterję,* oraz wszelkich poczynań ryzykownych. W czasie tym możemy z powodzeniem załatwiać również i *sprawy urzędowe.*

Godziny następne zapowiadają się także pomyślnie, a po godz. 14-ej nowa passa dodatnia obiecuje *powodzenie w miłości i sztuce,* lub w związku z osobami płci odmiennej.

Wieczór zapowiada się równie sympatycznie i interesująco, przynosząc ogólną aktywność i przedsiębiorczość.

Dziecko dziś urodzone — inteligentne, ruchliwe, oryginalne, samodzielne, okaże zamiłowanie do sztuki, połączone z dużemi zdolnościami, które mu zapewnią powodzenie w wielu kierunkach.

J. S. D.

—:-:—

Winszujemy

Dziś: Romanowi.
Jutro: Albinowi.

Radjo warszawskie

WARSZAWA. Długość fali 1411,8 m. G. 11.58: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. G. 12.10: Płyty. G. 13.40: „Uprawa i użytkowanie łąk". G. 13.55: Muzyka. G. 14.00: „Walczmy z chwastami". G. 14.15: Muzyka. G. 14.20: „Ptactwo na usługach rolnictwa". G. 14.50: Płyty. G. 15.25: „Język polski na Wileńszczyźnie". G. 15.50: Płyty. G. 16.20: Lekcja języka francuskiego. G. 16.40: Płyty. G. 17.10: „Jak uczymy się mówić". G. 17.35: Muzyka lekka. G. 19.50: Opera „Dama Pikowa" P. Czajkowskiego. G. 21.30: „Potęga słowa" — wygł. p. W. Grabiński. G. 23.40: Muzyka taneczna.

Utworzenie Rady Wojew. B. B. W. R.

W BIAŁYMSTOKU

Wczoraj pod przewodnictwem senatora Romana odbył się Zjazd Organizacyjny Rady Wojewódzkiej B.B.W.R. z licznym udziałem działaczy społecznych z terenu całego województwa, przeszło 140 osób.

Na Zjeździe obecny był Prezes Klubu Parlamentarnego B.B.W.R. pułk. W. Sławek.

Po referatach p. p. posłów i senatorów oraz sprawozdaniach prezesów Rad Powiatowych została wybrana Rada Wojewódzka B.B.W.R., konstytucyjne posiedzenie której odbędzie się w najbliższych dniach.

Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Zapomogi na akcję

leczniczo - zapobiegawczą

Urząd Wojewódzki otrzymał od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych pismo w sprawie zapomóg na akcję leczniczo-zapobiegawczą w roku 1932/33. Departament Służby Zdrowia prosi o nadesłanie wykazu instytucyj jak przychodni przeciwgruźliczych, przeciwjaglicznych, przeciwalkoholowych i innych, samodzielnych, scalonych w ośrodkach zdrowia oraz wykazu wysokości zapomóg niezbędnych na tę akcję.

W związku ze zmniejszonemi kredytami, zapomogi będą udzielane przedewszystkiem instytucjom, których istnienie na danym terenie jest nieodzowne i odpowiada wymaganiom ustalonym przez Departament Służby Zdrowia pod względem personalnym i organizacyj pracy.

W sprawie kwalifikacyj personelu

w zakładach opiekuńczo - wychowawczych

Urząd Wojewódzki wystosował do Starostów i prezydentów miast wydzielonych pismo w sprawie kwalifikacyj personelu w zakładach opiekuńczo-wychowawczych. Pismo przypomina, że z dniem 1-go stycznia 1933 roku upływa termin prekluzyjny co do uzyskania kwalifikacji, wobec czego trzymiesięczne wymówienie niewykwalifikowanemu personelowi należy doręczyć w miesiącu wrześniu, w przeciwnym razie należałoby udzielić odprawę pieniężną.

W międzyczasie do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zwracają się niejednokrotnie byli abiturjenci kursów dokształcających dla wychowawców z zażaleniami na zarządy zakładów, które zredukowały ich na korzyść młodych sił bez kwalifikacyj.

Dla podniesienia poziomu wychowania w zakładach należy dążyć do tego, aby nietylko siły kierownicze, lecz pomocnicze również rekrutowały się z sił, posiadających kwalifikacje.

Ujęcie kolportera

fałszywych 50 groszówek

W Kolnie schwytano Motla Szpigielskiego, który trudnił się puszczaniem w obieg fałszywych 50 groszówek.

Szpigielskiego zatrzymano i przekazano władzom sądowym.

Kradzieże

P. Annie Kornyłowicz (ulica Starosielska Nr. 3) skradziono 5 kur i 4 kaczki.

Z Komisji Uwłaszczeniowej

W dniu 23—25 lutego r. b. Komisja Uwłaszczeniowa przy Powiat. Urzędzie Ziemskim w Białymstoku rozpoznała 117 spraw mieszkańców m-ka Gródka w pow. Białostockim o uwłaszczenie ich, jako wieczystych czynszowników. Petenci mimo upływu blisko 1½ roku od złożenia swych podań nie dostarczyli należytych dowodów swych uprawnień, natomiast hipoteczny właściciel m-ka Gródka p. Jackiewicz udowodnił należytemi dokumentami, że obszar m-ka Grodka jako nieruchomości, która w r. 1914 nosiła prawny charakter osiedla miejskiego i jako taka była nabywana przez kolejnych właścicieli, w/g obecnie obowiązującej ustawy o uwłaszczonych, która ma na względzie tylko użytki rolne — nie należy do kompetencji Komisji Uwłaszczeniowej.

Na tej zasadzie i z powodu niezłożenia dokumentów, Komisja wszystkie podania oddaliła.

W pierwszym dniu rozpraw Komisji 41 petentów bronił adw. Łazuk.

Drugiego i trzeciego dnia nikt z petentów na posiedzenie nie stawił się.

Interesy właściciela Jackiewicza popierał adw. Krzakowski.

Sprawa prawdopodobnie przejdzie w dalszym ciągu do tut. Okręgowej Komisji Uwłaszczeniowej.

Kursa buchalteryjne

DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

cieszą się dużem powodzeniem

Kursa buchalteryjne dla bezrobotnych pracowników umysłowych prowadzone w szkole handlowej pod bezinteresownem kierownictwem p. Dyr. Antonowicza, cieszą się tak wielką frekwencją, iż zarząd kursów zmuszony był urządzić równoległy wykład księgowości. Wykłady te objął bezinteresownie p. Jan Homan. Korespondencję handlową zamiast p. Rutkowskiego, który wykładać będzie wyłącznie księgowość dla I ej grupy słuchaczów, objął również bezinteresownie p. Leonard Faust.

Polskie malarstwo współczesne

Przypominamy, iż Koło Przyjaciół Literatury i Sztuki w Białymstoku organizuje w środę, dnia 2 marca r. b. w sali „Ogniska" Semin. Naucz. wieczór poświęcony zagadnieniom sztuki. Odczyt na temat „Współczesne malarstwo polskie" — wygłosi z ilustracją przezroczy p. Nela Samotyhowa, relegentka Instytutu Propagandy Sztuki w Warszawie. Po wieczorze odbędzie się herbatka towarzyska.

Nowy Spis Abonentów Państwowych

i Koncesjonowanych Sieci Telefonicznych

W połowie roku bieżącego jak już pisaliśmy wydany zostanie nakładem Ministerstwa Poczt i Telegrafów Spis Abonentów Państwowych i Koncesjonowanych Sieci Telefonicznych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy).

Przedruk wiadomości zawartych w Spisie Abonentów jest wzbroniony i żadne zezwolenia na wydawanie innych spisów na rok 1932/33 wydawane nie będą.

Wyłączne prawo akwizycji adresów i ogłoszeń powierzyło Min. Polskiemu T-wu Księgarni Kolejowych „Ruch" S. A.

Sniegowy kurhan śmierci

Samotna mogiła staruszki

Przed paru dniami 80-letnia Antonina Tarasiewicz ze wsi Międzyrzec, pow. wołkowyski - szło, udała się do sąsiedniej wioski Dziergiele w odwiedziny do swej siostry.

Kiedy po dłuższym czasie nie powróciła do domu, zaalarmowana policja wszczęła poszukiwania i obecnie odnalazła skostniałe zwłoki staruszki w zaspie śniegowej w odległości 3 klm. od wsi. Staruszkę spotkała w drodze prawdopodobnie zamieć śnieżna, padła więc ofiarą białej śmierci, a wiatr wzniósł na jej grobie kurhan ze śniegu.

Aresztowanie znachora wiejskiego,

który swojemi praktykami lekarskiemi

wyprawił dwie osoby na tamten świat

Na skutek doniesień i skarg mieszkańców wsi Pućki gm. derewnickiej aresztowany został znachor Adolf Barlin, który od dłuższego czasu trudnił się niedozwoloną praktyką lekarską. Barlin nie mając elementarnego pojęcia o medycynie przyjmował chorych, których leczył jakiemiś ziołami i lekarstwem szkodliwem.

Znachor leczył od dwóch miesięcy niejaką Józefę Gryńkun, która dnia 23 bm. zmarła.

Również od szarlatańskich praktyk Barlina zmarł 49 letni mieszkaniec tejże wsi Tomaszewicz Zygmunt.

Nadesłane.

Dobra gospodyni

Jeść trzeba, żeby żyć — to wiadomo. Ale dlaczego większość potraw gotujemy, względnie przyprawiamy przed spożyciem. Odpowiedź prosta: bądź to, żeby ułatwić organizmowi trawienie, bądź to, żeby usunąć szkodliwe własności surowca, bądź wreszcie, żeby nadać lepszy smak. Wszystkie te odpowiedzi są słuszne, a można z nich wyciągnąć wniosek, że w ręku gospodyni w znacznej mierze leży zdrowie domowników.

Wiadomo już oddawna, że najłatwiej strawnym i dającym stosunkowo najwięcej siły pokarmem jest cukier; wiadomo również, że dorosły ciężko pracujący mężczyzna powinien spożywać ok. 1 kg. cukru na 10 dni; kobiecie ta ilość może wystarczyć na dni 12, a dzieckku, w zależności od wieku nawet na dłużej.

Cukru można i trzeba używać do przyprawiania wszelkich potraw, a a więc mącznych i mięsnych, ryb, jarzyn i zup, podobnie jak to czynimy z solą. Tylko, że sama sól nie stanowi środka odżywczego, a jedynie wzmaga wytwarzanie kwasów trawiennych i nadaje potrawom smak. Cukier zaś odżywia a także bardzo polepsza smak gotowanych potraw.

Dlatego też dobra gospodyni wypisze w swej kuchni hasło: szczypta soli — szczypta cukru i będzie je stosowała przy gotowaniu.

—x—

Popierajcie Polski Cz. Krzyż

Z Komitetu Powiatowego

do spraw bezrobocia w GRAJEWIE

Powiatowy Komitet do spraw bezrobocia w Grajewie wydaje bezpłatnie dla bezrobotnych 650 obiadów dziennie.

—x—

Uchwalenie budżetów

sejmikowych

Sejmiki Powiatowe w Grajewie i Sokółce uchwaliły już w przedłożeniu Wydziałów budżety na rok 1932/33.

Przed obchodem imienin Marszałka Piłsudskiego

w zakładach opiekuńczo - wychowawczych

Prezydent miasta p. W. Hermanowski wydał zarządzenie do kierowników wszystkich zakładów opiekuńczo-wychowawczych w sprawie obchodu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dzień 19 marca, jako dzień imienin Wskrzesiciela Wolności Narodu, musi być odpowiednio wyróżniony.

Wychowankowie powinni uświadomić sobie Jego rolę w dziejach historji Narodu jak również jego ojcowski stosunek do dziatwy.

W tym celu pożądane jest, aby każdy zakład zorganizował siłami wychowanków pod kierunkiem personelu obchód ku czci Marszałka Piłsudskiego dnia 19 marca o poziomie odpowiadającym rozwojowi umysłowemu wychwanków.

Czy wiesz, że bezrobotni cierpią nędzę i trzeba im dopomóc?

Pod hasłem niesienia pomocy bezrobotnym

Ofiarny przykład urzędników prowincjonalnych

W Augustowie na zebraniu urzędników samorządowych i powiatowych postanowiono podwyższyć samoopodatkowanie się w następującym stosunku: przy pensji do 200 zł. — 2%, od 300 400 zł. — 3% i ponad 400 zł. — 4%.

— Przy Komitecie Powiatowym powstała Komisja do indywidualnego oznaczania samoopodatkowania się ludzi wolnych zawodów.

Nierealne uchwały gminne

Na posiedzeniu Rady Miejskiej w Szczuczynie klub radnych żydowskich usiłował przeforsować uchwały godzące w realne podstawy budżetu.

Obecny na posiedzeniu inspektor samorządu gminnego opuścił wobec tego zebranie.

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A wciągnięte zostały następujące firmy:

(Dokończenie)

W dniu 9 lutego 1932 r.

Pod nr. 245. „Fabryka przędzy wełnianej S. Finkiel, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" Siedziba: Białystok, ul. Łąkowa 6. Kapitał zakładowy spółki wynosi 2100 zł. podzielonych na 3 udziały po 700 zł. każdy. Zarząd przedsiębiorstwa należy do Samuela Finkla, zam. w Białymstoku przy ul. Warszawskiej 22. Wszelkie zobowiązania w imieniu firmy, umowy weksle, żyra, czeki i pełnomocnictwa ma prawo podpisywać pod stemplem firmowym zarządca samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zawartą w dn. 3 stycznia 1931 r. na okres czasu do tegoż dnia i miesiąca 1923 r. z automatycznem przedłużeniem istnienia spółki z roku na rok.

Do działu B. zostały wciągnięte następujące dodatkowe zgłoszenia:

W dniu 15 stycznia 1932 r.

Pod nr. 162. „Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Sokólskiego w Sokółce. Zarządcami kasy obecnie są: Naczelnik zarządu (Dyrektor) Wacław Gąsowski, zastępca naczelnika Stanisław Tylman i członek zarządu Michał Łowczecki, zamieszkali w m. Sokółce. Do ważności dyspozycji wymagane są podpisy dwuch wyżej wymienionych pod pieczęcią firmy. Rada Nadzorcza upoważniła pracownika kasy Jana Grynczela buchaltera do łącznego podpisywania z Dyrektorem kasy, dokumentów i korespondencji.

W dniu 5 lutego 1932 r.

Pod nr. 169. „Wyrób smoły i terpentyny „Goldsztrom" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Przedsiębiostwo od dnia 1 stycznia 1932 r. znajduje się w stanie likwidacji. Likwidatorem jest Hirsz Satyr, zamieszkały w Kolonii Sadowystok, gminy Czarna Wieś, pow. Białostockiego.

W dniu 12 lutego 1932 r.

Pod Nr 7722. „Unzer Lebn" Mendel Goldman „Przedmiot: wydawanie gazety „Unzer Lebn" i prowadzenie drukarni „Nasza Prasa". Siedziba: Białystok, ul. Kilińskiego 23. Właściciel Mendel Goldman, zam. w Białymstoku, ul. Nowy Swiat 28.

Pod Nr. 7723. „Kino teatr Franciszek Pawłowski" Siedziba: m. Sokółka przy Rynku. Właściciel Franciszek Pawłowski, zam. w Sokołce, ul. Rzemieślnicza.

Pod Nr. 7724. „Sklep spożywczy Michał Wasilew" Siedziba: Białystok, ul. Wróbla 8. Właściciel Michał Wasiljew, zam. w Białymstoku, ul. Wąska 40.

Sąd Okręgowy w Białymstoku jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu A wciągnięte zostały następujące dodatkowe zgłoszenia:

W dniu 26 stycznia 1932 r.

Pod Nr. 1455. „Fabryka sukna W. Fremark, spółka firmowa" w Michałowie, Spółka została rozwiązana, przedsiębiorstwo wykreślono z rejestru.

W dniu 5 lutego 1932 r.

Pod Nr. 4941. Pomiędzy spólnikiem firmy: „Tartak Parowy G. Birger i I. Kaczalski, spółka firmowa" Izraelem Kaczalskim, a małżonką jego Chają z domu Nowik nastąpił układ na mocy aktu z dnia 25 maja 1926 r. Repertorjum nr. 1175, ustalający wyłączność majątku i wspólność dorobku.

Pod Nr. 5660. „Mordko Kaniucki i Ska, spółka firmowa" w Białymstoku. Spółka została rozwiązana, przedsiębiorstwo wykreślono z rejestru.

Pod Nr. 7284. „Sprzedaż sukna i kortów Lew Gdański" Przedsiębiorstwo zostało z rejestru wykreślone.

Pod Nr. 7590. „Sklep spożywczo-kolonjalny Judel Kahne" Przedsiębiorstwo zostało z rejestru wykreślone.

Sąd Okręgowy w Białymstoku jako Rejestrowy obwieszcza, iż do rejestru handlowego działu B. wciągnięte zostały następujące firmy:

W dniu 29 stycznia 1932 r.

Pod Nr. 244. „Automobil" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" Przedmiot: sprzedaż części samochodowych oraz towarów i instalacyj elektrotechnicznych. Siedziba: Białystok, ul. Sienkiewicza 3-a. Kapitał zakładowy spółki wynosi 2100 złotych, podzielonych na 21 udziałów po 100 zł. każdy. Zarządcami spółki są: Elka vel Helena Brejdbord, ul. Sg Rocha 5, Chasia Kapłan, ul Kilińskiego 3 i Abram Mikołajewski, ul. Kupiecka 10 w Białymstoku zamieszkali. Wszelkie zobowiązania w imieniu spółki, weksle, akty, umowy, żyra, czeki, pełnomocnictwa i pokwitowania z odbioru sum winny być podpisywane pod stemplem firmowym przez wszystkich członków zarządu łącznie. Korespondencję niezawierającą zobowiązań oraz pokwitowania z odbioru korespondencji pocztowej i telegraficznej, przesyłek wartościowych i towarów jak również reprezentować spółkę przed wszelkiemi władzami, urzędami i osobami a także prowadzić wszystkie sprawy sądowe bez specjalnego pełnomocnictwa ma prawo każdy z zarządców samodzielnie. Przedsiębiorstwo jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zawartą w dn. 7 stycznia 1932 r. na czas nieograniczony.

Dyżury nocne aptek

Dziś pełnią dyżury apteki: Ajzensztadta, Rynek Kościuszki 11, W. Hermanowskiego, Warszawska 24. i Wysockiego na Piaskach, Piękna 2.

Nocne pogotowie lekarskie

tel. 5-03 „Linas Hacedek".

URODONAL

CHATELAINA

Zwalcza reumatyzm podagrę piasek skierozę

czyści nerki oczyszcza wątrobę i stawy, łagodzi arterje i zwalcza otyłość

Do nabycia we wszystkich aptekach i dr. apt.

Przedstaw. ciejstwo ul. Fredry 4 Warszawa

Dr. M. Kanel — Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 9—1 i od 5—8. Kobiety od godz. 4—5 p.p. ul. Sienkiewicza 27 (parter) tel. 5-95.

Dr. M. Kacnelson — Choroby weneryczno-skórne. Przyjmuje od godz. 9—1-ej i od 4—7-ej. BIAŁYSTOK, Kilińskiego 6 Telefon, 9-61.

Dr. L. Kryński — Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 9—2 i od 5½—8. Białystok, ul. Lipowa 13. Telefon 5-67.

Dr. A. Adamowicz — Choroby, skórne, weneryczne, płciowe (siemens). Przyjmuje w gabinecie Dr. A. GURWICZA BIAŁYSTOK, Marszałka Piłsudskiego 17, (dawniej Lipowa) Tel. 6-46. od godz. 10 do 1-ej i od 4-ej do 8-ej wiecz.

Dr. Neumark — Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8. Białystok, ul. Kilińskiego. Telefon Nr. 6-36

Wydawca i redaktor: MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA. Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Bial." Legjonowa 1, Telef. Nr. 11. Redaktor odpowiedzialny Antoni Piotrowski